IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 75)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 104)**

z dnia 15 listopada 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 75)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 104)

15 listopada 2021 r.

Komisje: do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o rekompensacie dochodów utraconych przez gminy w 2018 r. w związku ze zmianą zakresu opodatkowania elektrowni wiatrowych (druk nr 1676).

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Zyska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Edward Basiński** radca w Departamencie Wspierania Polityk Gospodarczych Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Mariusz Marszał** doradca do spraw legislacyjnych i programowych przewodniczącego Związku Gmin Wiejskich RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Kamil Basicki**, **Sławomir Jakubczak**, **Anna Jasieńska**, **Aleksandra Kacprzak, Ewa Kwiatkowska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Konrad Nietrzebka**, **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz posiedzenie Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Witam państwa posłów i wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o rekompensacie dochodów utraconych przez gminy w 2018 r. w związku ze zmianą zakresu opodatkowania elektrowni wiatrowych – druk nr 1676. Uzasadnienie przedstawi pan sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, którego właśnie witam, Ireneusz Zyska. Witam też pana radcę w Departamencie Wspierania Polityk Gospodarczych Ministerstwa Finansów Edwarda Basińskiego. Są też pan Radosław Kołatek – główny specjalista w Departamencie Odnawialnych Źródeł Energii Ministerstwa Klimatu i Środowiska, pan Michał Łęski – naczelnik wydziału w MKiŚ, pan Mariusz Marszał – doradca do spraw legislacyjnych i programowych przewodniczącego Związku Gmin Wiejskich RP, pani Agnieszka Mołdawska radca prawny w Departamencie Prawnym MKiŚ, pan Marcin Ścigan dyrektor Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii MKiŚ, pan Marcin Wyglądacz główny specjalista w Departamencie Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier Ministerstwa Finansów. Witam wszystkich państwa. Nie wiem, czy wyczytałem wszystkich, ale taką mam listę zgłoszonych gości.

Szanowni państwo, przechodzimy do pierwszego czytania rządowego projektu. Bardzo proszę o uzasadnienie projektu pana ministra Ireneusza Zyskę. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, wszyscy zgromadzeni, witam serdecznie. Chciałbym przedstawić uzasadnienie projektu ustawy o rekompensacie dochodów utraconych przez gminy w 2018 r. w związku ze zmianą zakresu opodatkowania elektrowni wiatrowych. W dniu 22 lipca 2020 roku Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok w zakresie konstytucyjności art. 17 pkt 2 ustawy z dnia 7 czerwca 2018 r. o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw. Przepis ten skutkował wejściem w życie nowelizacji definicji budowli oraz elektrowni wiatrowej z dniem 1 stycznia 2018 roku, podczas gdy poszczególne przepisy ustawy wchodziły w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia oraz z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Wejście w życie przepisu art. 17 pkt 2 ustawy z mocą wsteczną od 1 stycznia zostało zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny, który stwierdził niekonstytucyjność tego przepisu.

W związku z powyższym celem prezentowanego dzisiaj projektu jest przygotowanie mechanizmu rekompensaty dla jednostek samorządu terytorialnego, gmin, które wskutek wchodzącej w życie z mocą wsteczną zmiany przepisów utraciły dochody w postaci podatku od nieruchomości płaconego od elektrowni wiatrowych w okresie od 1 stycznia do 13 lipca 2018 roku. W toku prac nad projektem ustawy szeroko konsultowanym z udziałem jednostek samorządu terytorialnego i ostatecznie zaopiniowanym pozytywnie przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego było przyjęcie rozwiązania, tj. objęcia całego roku 2018 rekompensatą z tytułu wejścia w życie tego przepisu. Jak twierdziły jednostki samorządu terytorialnego, przygotowane na rok 2018 budżety przewidywały wpływy podatkowe i tak też zostało to ostatecznie przyjęte w ocenie skutków regulacji. Łączny wydatek z budżetu państwa na rekompensaty może wynieść ponad 524 mln zł. Ważna informacja dla gmin i jednostek samorządu terytorialnego – przyjęliśmy postulat gmin, aby ta rekompensata została wypłacona jednorazowo, w czasie jednej wypłaty. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego przepis ten straci swoją ważność w dniu 5 lutego 2022 roku. Mam gorąca prośbę do Wysokich Komisji i parlamentu i parlamentarzystów, aby jak najszybciej procedować ten projekt ustawy, aby mógł wejść w życie przed dniem 5 lutego 2022 roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, informuję, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawców, którego wysłuchaliśmy przed chwilą oraz debatę w sprawie ogólnych zasad projektu, pytania posłów, odpowiedzi wnioskodawców. Stwierdzam też, że pani marszałek skierowała ten projekt do Komisji obradujących wspólnie i stąd też nasze wspólne spotkanie. Teraz bardzo proszę, otwieram debatę w sprawie zasad ogólnych projektu. Głos ma pan poseł Poncyljusz.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Co prawda zdaniem panów przewodniczących mam jeszcze inne przezwisko, o którym dowiedziałem się z mediów, po naszym poprzednim emocjonalnym posiedzeniu Komisji. Panie przewodniczący, panie ministrze, nie sposób przejść obojętnie wobec tego projektu. Oczywiście realizuje on wyrok Trybunału Konstytucyjnego, co do czego nie ma wątpliwości. Przypominam, że ten wyrok zapadł w lipcu 2020 roku, a więc trochę czasu państwu minęło, aby te 10 artykułów przygotować. Trzeba sięgnąć do źródeł, skąd w ogóle ta nowelizacja. Jest dlatego, że w 2016 roku dokonali państwo morderstwa na energetyce wiatrowej na lądzie.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

To nie dotyczy tej ustawy.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Wiem. Musieliście napisać kolejną, oddzielną ustawę, ale jest to konsekwencja decyzji, które podjęliście w 2016 roku. Oczywiście ta ustawa bardziej odnosi się do nowelizacji z 2018 roku, ale początek był w 2016 roku, kiedy zdecydowaliście o tym, że zasada 10H ma obowiązywać w całym kraju. Od tego momentu nie została praktycznie wydana

żadna decyzja na nową inwestycję, jeśli chodzi o energetykę wiatrową na lądzie. Teraz oczywiście rząd bardzo mocno stawia i promuje energetykę na morzu, czyli tzw. *offshore*. Trzeba sobie od razu powiedzieć, że *offshore* jest droższy od energetyki wiatrowej na lądzie, czterokrotnie, a czasami nawet więcej. W 2016 roku pan minister jako poseł uczestniczył w tych dyskusjach i głosowaniach. Wtedy posłowie opozycji przestrzegali, że ta ustawa, którą wtedy wprowadziliście zabije energetykę wiatrową. Tak się stało. Teraz są tego konsekwencje. Przyrost energetyki wiatrowej jest minimalny w stosunku do np. słonecznej, paneli fotowoltaicznych. Co ciekawe, wydawało się że już w połowie roku państwo, jako rząd, przygotowali nowelizację ustawy odnośnie do energetyki wiatrowej. Wydawało się, że na jesieni wpłynie do Sejmu projekt, który zneutralizuje skutki tego rozwiązania przyjętego w 2016 roku, zwanego 10H, które oznacza brak możliwości stawiania wiatraków w odległości około 1500–1800 metrów od najbliższych zabudowań. To zabiło z jednej strony możliwość dogęszczania farm wiatrowych, które do tej pory istniały. Z drugiej strony też zablokowało jakiekolwiek inwestycje w budynki o funkcjach mieszkalnych, mimo tego, że niektórzy nie widzieli problemu, aby stawiać takie budynki w bliższej odległości niż 1500–1800 metrów.

Co się stało, że rząd do tej pory nie może się z tej ustawy wylegitymować, mimo wielu zapowiedzi? Rozumiem, że to był projekt przygotowywany przez pana premiera Gowina, którego już w rządzie nie ma i przez panią minister Kornecką, której też już nie ma w ministerstwie, ale mam nadzieję, że jest pewna kontynuacja działalności rządu. Teraz słyszeliśmy, że minister Uściński z punktu widzenia mieszkalnictwa zapowiada, że jeszcze jest bardzo dużo uwag do tej ustawy i w związku z tym nie wiadomo kiedy wejdzie w życie. Przypominam, że na razie tych kwot OZE jako Polska nie wykonujemy. W związku z tym wiatraki na lądzie nadal są nam potrzebne. Biorąc pod uwagę, że to najtańsza z technologii OZE wydaje się, że tym bardziej powinni mieć państwo poczucie odpowiedzialności za przyspieszenie tego procesu legislacyjnego i zmiany ustawy.

Ustawa, o której dziś mówimy, którą napisali państwo praktycznie od zera, wynika oczywiście ze skarg samorządów. Dziś pan minister powiedział, że trzeba szybko nad tym debatować, ale samorządy już w 2018 roku mówiły, że wprowadzanie przepisów, które obowiązywały od 2018 roku, a podatkowo miały obowiązywać od 1 stycznia 2018 roku było z założenia dość wadliwe. Wszyscy wam przepowiadali, że będzie z tego powodu problem. Dopiero wyrok Trybunału Konstytucyjnego zmusił rząd do czegokolwiek.

Powiem tak – jako Koalicja Obywatelska proponujemy rządowi wykorzystanie ustawy, która już jest złożona do laski marszałkowskiej, która mówi o zliberalizowaniu przepisów odnośnie 10H. Przygotowaliśmy taki projekt. W zeszłym miesiącu został złożony do laski marszałkowskiej. Mówi on o tym, że wiatraki oczywiście nie powinny powstawać bliżej niż 500 m od najbliższych zabudowań, a jeśli chodzi o realny dystans, powinna o tym decydować społeczność lokalna i lokalne plany zagospodarowania przestrzennego. Jest nad czym pracować. Namawiałbym rząd i koalicję rządzącą, aby tak samo spieszyć się przy tej ustawie, jak i przy liberalizacji ustawy o energetyce wiatrowej. Na dziś mówimy tylko o pokryciu skutków działania ustawy z 2018 roku. Samorządy mają pomniejszone dochody podatkowe za lata 2019–2021. To trwa do dziś. Rozumiem, że muszą państwo zrekompensować ten bałagan legislacyjny, który popełniono w 2018 roku, ale prawda jest taka, że samorządy od tamtego czasu mają z tego powodu mniejsze dochody. To nie jest jedyny powód, bo kolejne rozwiązania wprowadzane przez rząd powodują, że samorządy mają coraz mniej środków, a nie coraz więcej. Nie są więc w stanie skompensować sobie tego ubytku z tytułu podatku od nieruchomości z energetyki wiatrowej jakimiś innymi przychodami.

Ostatnia kwestia – chciałem bardzo konkretnie zapytać, czy pan minister nie ma przekonania, że jednak 3 miesiące, w których gminy będą mogły składać wnioski o rekompensaty za drugą połowę 2018 roku to dość krótki termin? Pojawiała też się w całej dyskusji i konsultacji nad tą ustawą kwestia uwzględnienia pewnych kosztów finansowych, jakie poniosły samorządy. Przypominam, że dość szybko okazało się, że samorządy muszą odliczyć połowę naliczonego podatku z 1 stycznia 2018 roku. Musiały gdzieś się zapożyczyć albo z czegoś zrezygnować. Pojawił się taki postulat w trakcie konsultacji

w ministerstwie, aby ta rekompensata mogła uwzględniać koszty finansowe, jeśli gmina musiała posiłkować się jakimiś dodatkowymi kredytami z racji tego, że nagle okazało się, że trzeba część tych pieniędzy z podatku naliczonego za 2018 rok zwrócić. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kloska. Bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, muszę zgodzić się z moim przedmówcą, że ustawa, którą dziś przedkładacie Wysokiej Komisji to tylko część problemów, które wprowadziliście w 2018 i 2017 roku. Liberalizacji wymaga całe prawo dotyczące OZE. Jesteśmy po KOP-26 i 200 państw przyznało to, co wciąż potrafią kwestionować niektórzy posłowie tej Komisji. Choć przyjęte ostatecznie przez 200 państw porozumienie w sprawie odchodzenia od węgla zostało nieco rozwodnione, jest faktem, że tak szerokie grono państw to porozumienie zawarło i podpisało. Musimy się również do niego dostosować, przedstawiając jednocześnie, bo do tego jesteśmy zobligowani, nieco bardziej rygorystyczną wersję odchodzenia od węgla i zmniejszania produkcji gazów cieplarnianych do 2030 roku. Prawo, które nam tu fundujecie nie ułatwia realizacji tych wszystkich celów emisyjnych. W zakresie zamiany paliw węglowych na inne, czyste, również nie będzie łatwiej.

Długo moglibyśmy o tym mówić. Referował to pan poseł i nie będę tego powtarzała, ale mam trzy kluczowe pytania do pana ministra w zakresie ustawy o rekompensacie dochodów utraconych przez gminy w 2018 roku. Pierwsze może ma retoryczny charakter – czy w końcu zrozumiecie, bo wciąż mam nadzieję, choć może jestem naiwna, że nie tworzy się prawa wstecz, bo płaci się wtedy odszkodowania? To dowód na to, że tak jak gminy, jak i podmioty prywatne, w takich warunkach tworzenia prawa, mogą występować o odszkodowania i często to robią, a Skarb Państwa jest wtedy obciążany większymi kosztami niż wynikałyby z realizacji prawa w normalnym trybie i jego zmiany zgodnie z przyjętymi zasadami wprowadzania zmian do porządku prawnego.

Mam dwa istotne pytania z punktu widzenia samorządów. Po pierwsze, chciałam zapytać, dlaczego nie uwzględniliście utraty wartości pieniądza w czasie? Mamy bardzo wysoką inflację. W tym roku wyniesie ona najprawdopodobniej około 7%. Zobaczymy dane z grudnia, ale była ona na dość wysokim poziomie w roku ubiegłym i w 2019 roku. Pieniądze utracone przez gminy w roku 2018 są po prostu, zgodnie ze zwykłą metodologią liczenia wartości pieniądza w czasie, warte mniej. Dlaczego nikt tego w projekcie nie uwzględnił?

Druga kwestia, o którą chciałam zapytać – bo martwią się o to gminy o niższych dochodach – czy jednorazowa wypłata takiej rekompensaty nie pozbawi części gmin prawa do tzw. janosikowego? Takie głosy wśród przedstawicieli samorządów terytorialnych, które są biedniejsze, się pojawiły. Chciałam zapytać, czy ministerstwo badało ten problem, czy faktycznie może wystąpić i w jakiej skali? To wszystko z mojej strony.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania lub głosy w dyskusji ogólnej? Nie słyszę. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo posłowie, bardzo krótko odpowiem na pytania pana posła Pawła Poncyljusza. Przede wszystkim, co do zasady, rząd Prawa i Sprawiedliwości słucha polskich obywateli. Wprowadzenie ograniczeń związanych z tzw. zasadą 10H miało miejsce w roku 2016 i wynikało z masowych protestów społecznych. Wówczas zarówno sytuacja ekonomiczna podmiotów realizujących te projekty, przy wykorzystaniu dostępnych technologii… Najmocniej przepraszam, ale starałem się słuchać wypowiedzi państwa posłów.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeśli można prosić o uwagę. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Inne wówczas były technologie. Montowane instalacje wiatrowe opiewały na 0,8 MW, 1 MW. To były małe instalacje. Obecnie dostępne technologie pozwalają instalować np. turbiny o mocy 4 MW, czy nawet większe, osiągające 7–8 MW. To już duże instalacje. Niestety dość nagminna stała się chęć łatwego zarobku, oczywiście tylko przez część tego środowiska. Mamy udokumentowane sytuacje, gdzie były rozbierane przechodzone turbiny ponad piętnastoletnie z terenu Niemiec. Środki wsparcia OZE z programów europejskich zakładają tylko okresy piętnastoletnie. Ci nieuczciwi przedsiębiorcy fałszowali dokumentacje techniczno-ruchowe, przebijali tabliczki znamionowe, po to, aby te instalacje, które już zostały zamortyzowane, które uzyskały wsparcie przez 15 lat nadal mogły z niego korzystać. Takie sytuacje, jako ekstremalne, miały miejsce i są udokumentowane. Oczywiście nie stanowi to o całości sytuacji w tej branży i sektorze. Chcę również powiedzieć, że bardzo dużo się zmieniło. W roku 2021 czy ostatnich latach znakomicie funkcjonowały organizacje branżowe, takie jak Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej, które stanowi pewien elitarny klub, do którego należą przedsiębiorcy. Zostały przyjęte tzw. dobre praktyki. Wszyscy, którzy chcą funkcjonować w tej branży starają się do tego stosować. Ustawa 10H z całą pewnością w jakimś stopniu ograniczyła rozwój energetyki wiatrowej na lądzie, ale nie zahamowała ani też nie zabiła jej, jak mówił pan poseł Paweł Poncyljusz.

Wysoka Komisjo, trzeba powiedzieć, że w roku 2021 – to dane, które można sprawdzić, mamy zainstalowane 6,8 GW – czyli 6800 MW – obiektów energetyki wiatrowej na lądzie. Dzięki aukcjom OZE, które były organizowane w ciągu ostatnich 3 lat, mamy zakontraktowane projekty na 4200 MW, które będą wybudowane zgodnie z planem najpóźniej do roku 2024, bo mamy rok przesunięcia ze względu na epidemię koronawirusa i kryzys tym wywołany. Dojdą do tego jeszcze moce zakontraktowane w tegorocznej aukcji, która jest ogłoszona przez prezesa URE na grudzień bieżącego roku. Spodziewamy się tam też zakontraktowania pewnych mocy. Szanowni państwo, do roku 2024 będziemy dysponowali na lądzie mocą około 11 tys. MW. To tyle, ile chcemy wybudować do roku 2040 na Bałtyku w ramach morskiej energetyki wiatrowej. To ogromna zainstalowana moc.

Jeśli chodzi o ustawę liberalizującą 10H, zostały przeprowadzone konsultacje publiczne, bardzo szerokie. Ministrem właściwym do prowadzenia tej ustawy jest minister rozwoju i technologii. Jak sądzę, niedługo, zgodnie z kalendarzem legislacyjnym, projekt tej ustawy powinien trafić na posiedzenie Komitetu Stałego Rady Ministrów. O tę kwestię proszę jednak pytać ministra rozwoju. Odnosząc się do kwestii 3 miesięcy, o których pan poseł wspominał, zarówno w konsultacjach publicznych nad projektem ustawy, który dziś omawiamy, jak też na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego gminy nie podnosiły sprawy, że okres 3 miesięcy na zgłoszenie wniosku jest zbyt krótki. Pana głos nie jest poparty przez wypowiedzi przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego.

Jeśli chodzi o pytania sformułowane przez panią poseł Paulinę Hennig-Kloskę, chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o wprowadzanie prawa z mocą wsteczną, oczywiste jest, że *lex retro non agit*. To był wybór mniejszego zła, pani poseł. Działaliśmy w 2018 roku w sytuacji, w której ewentualnie mogły nam grozić arbitraże międzynarodowe ze strony przedsiębiorców działających w tej branży lub mogliśmy narazić się na odszkodowania, które trzeba byłoby wypłacić jednostkom samorządu terytorialnego. Zawsze jest brane pod uwagę mniejsze zło czy też wyższe dobro Skarbu Państwa. Tak każdy rząd powinien na tę sprawę patrzeć.

Jeśli chodzi o koszt pieniądza w czasie, wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest dla nas wiążący i nie wskazywał na to, abyśmy go uwzględniali. Odnosząc się do tzw. janosikowego, o którym pani poseł wspomniała, gminy biedniejsze otrzymały rekompensatę z tego tytułu już w roku 2018. Dysponujemy szczegółowymi danymi w tym zakresie. Obecnie zmierzamy do tego, aby wypełnić swój obowiązek zgodnie z terminem, który nałożył na nas Trybunał Konstytucyjny. Ten termin to 5 lutego 2022 roku. Mam nadzieję, że w tym terminie ustawa wejdzie w życie. Dziękuję bardzo.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie ministrze, dodam tylko *ad vocem*…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Prosiłbym, aby zgłaszali się państwo do zabrania głosu. Widziałem w pierwszej kolejności pana posła Poncyljusza. Zgłaszał się jeszcze pan poseł, ale w maseczkach państwa nie rozpoznaję. Później, ewentualnie wypowie się pani poseł, jeśli pani zechce. Proszę bardzo.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Panie ministrze, oczywiście że przybywa mocy zainstalowanych, jeśli chodzi o energetykę wiatrową. Pan dobrze wie, przynajmniej mam taką nadzieję, że wszystkie te moce wynikają z decyzji sprzed wprowadzenia ustawy w połowie 2016 roku. Nie jest tak, że po 2016 takie decyzje były wydawane. Dobrze pan wie, że ponad 99% terenów Polski, m.in. z powodu tej ustawy, jest zablokowanych, jeśli chodzi o rozbudowę energetyki. Dobrze pan wie, że nawet nie można dogęścić tych farm wiatrowych, które powstały na podstawie decyzji sprzed 2016 roku. Oczywiście w najbliższych latach pewnie znowu będzie przybywało tych mocy w ramach energetyki wiatrowej, ale to dalej będą decyzje wydane przed tą ustawą, którą tak bardzo promowała pani poseł Zalewska. Pamiętam, jak jeździła po całym kraju i inspirowała różnego rodzaju protesty. Cieszę się, że pan wie o tym, że te turbiny mają już dużo większą moc i technologicznie weszły na inny poziom, ale państwo obecnie Polakom proponujecie morskie farmy wiatrowe. Chwała wam za to, choć też uważam, że idzie to bardzo wolno. Mam nadzieję, że pan przewodniczący zgodzi się na poświęcenie temu tematowi posiedzenia Komisji. Na razie wygląda na to, że mamy jakiś impas w rozdawaniu kolejnych koncesji, bo ostrzą sobie na to zęby przede wszystkim spółki Skarbu Państwa, które nie mają kompetencji w budowie tego typu farm wiatrowych i potem będą szukały partnerów zagranicznych i delegowały swoje prawa operatorom uznanym na całym świecie. Już dziś słychać o tym na rynku. Chętnie byśmy posłuchali, jak to wygląda.

Morska energetyka wiatrowa, jak powiedziałem, jest dużo droższa. Za państwa rządów średnio ceny energii skaczą o 10%. Może nie za cały okres rządów, ale za ostatnie lata. Miejmy świadomość, że inwestycje w farmy wiatrowe na morzu nie spowodują potanienia w okresie kilku lat kosztów energii w Polsce, a wręcz przeciwnie. Te nakłady będą musiały być potem zdyskontowane cenami energii u odbiorcy. Miejmy tego świadomość, że im bardziej blokujemy energetykę wiatrowa na lądzie, tym bardziej wpędzamy Polaków w coraz wyższe rachunki za energię. Już nie mówię o tym, że te wyższe rachunki to też zasługa uprawiania przez państwa fetyszu węglowego przez ostatnie 6 lat. Będą jeszcze dodatkowe konsekwencje w związku z bardzo drogimi inwestycjami w farmy wiatrowe na morzu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. To tylko częściowo było na temat, ale powiedzmy, że trochę się z nim łączyło. Głos ma pan poseł Andrzej Gawron.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, dyskusja jest trochę szersza niż sam projekt ustawy i dlatego chciałbym się do tego odnieść. Energia wiatrowa jest jednym z najbardziej niestabilnych źródeł energii. Rzeczywiście te ograniczenia, które nastąpiły w 2018 roku były bezpośrednio spowodowane tym, że ludzie protestowali przeciwko dzikiemu rozwojowi takiej energetyki. Dlaczego ta energia jest niestabilna? Bo jeśli nie wieje, nie ma energii. Tak się stało w 2020 roku i w pierwszym kwartale 2021 roku w Niemczech. Tam energetyka OZE z wiatraków jest bardzo rozwinięta. Po raz pierwszy energia była wtedy tam czerpana z węgla, a nie z wiatru, bo takie były warunki pogodowe. Bardzo dobrym rozwiązaniem jest budowanie elektrowni wiatrowych tam, gdzie ten wiatr jest stabilny, wieje ciągle, czyli na morzu. W tym kierunku idą nasze rozwiązania.

Jeśli chodzi o ustawy, dobrze się stało, że te problemy, które zostały podniesione przez Trybunał Konstytucyjny zostaną przez tę ustawę rozwiązane. Myślę, że powinniśmy po prostu przystąpić do pracy nad tą ustawą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że nie jest to wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, tylko prośba. Bardzo proszę, głos ma pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Króciutko, *ad vocem*, bo chyba nie było mnie poprzednio słychać. Panie ministrze, wiem, dlaczego ta ustawa była wtedy wprowadzana. Wiemy też, że to była pewnego rodzaju kontynuacja niewłaściwego wprowadzania zmian w prawie, które zrodziły z kolei te spory arbitrażowe, o których pan mówił. To wszystko się zgadza, ale diabeł tkwi w szczegółach, bo od początku proces legislacyjny był niepoprawny i narażał Skarb Państwa na ogromne odszkodowania, czy to ze strony prywatnych przedsiębiorców, czy np. samorządów. To wszystko.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, oczywiście energia odnawialna jest nam potrzebna, ale jej rozwój powinien być realizowany w sposób cywilizowany, z uwzględnieniem interesów przedsiębiorców i obywateli, którym stawiano te wiatraki tuż pod nosem. Przy rozbieżnych interesach rząd jest stabilizatorem i ustrzegł on bardzo wielu obywateli przed uciążliwościami ze strony wiatraków. Z drugiej strony, gdy ktoś zyskuje, to zawsze ktoś traci. Stąd ta rekompensata. Proponowałbym, abyśmy przeszli do pracy nad tym rozwiązaniem. Ono pewnie, jak każde, ma pewne wady, co podkreśliła pani poseł. Nie ma rewaloryzacji ze względu na inflację itd. Samorządy oczekują jednak na te pieniądze. Bardzo państwa proszę, abyśmy przeszli do procedowania. Jeśli pan minister chciałby jeszcze zabrać głos, to bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Bardzo krótki komentarz. Myślę, że należy się państwu parlamentarzystom i Wysokim Komisjom pewna informacja. Bardzo proszę pana posła – zwracam się do pana posła Pawła Poncyljusza – abyśmy rozróżnili energetykę obywatelską, rozproszoną, o której mówiliśmy *à propos* ustawy o rozliczeniach prosumentów, od energetyki zawodowej, wielkoskalowej, odnawialnej. Farmy wiatrowe na morzu i lądzie, solarne to zawodowe instalacje do wytwarzania energii elektrycznej dużych mocy. Państwo polskie ma nie tylko prawo, ale obowiązek, aby czuwać nad stanem mocy zainstalowanej i jak to się wpasowuje w cały system elektroenergetyczny, aby to było spójne i dobrze funkcjonowało.

Ważna informacja – z przyjemnością wezmę udział w takim posiedzeniu Komisji, jeśli pan przewodniczący je zwoła, poświęconym morskiej energetyce wiatrowej. Muszę pana posła Poncyljusza rozczarować, bo naszym postępem prac są zachwyceni inwestorzy zagraniczni, przedstawiciele Niemiec, Wielkiej Brytanii, Danii i są pełni uznania tego, co robimy w tej chwili w ramach rozwoju projektu *Polish offshore wind*, morskiej energetyki wiatrowej. Ta energetyka jest o tyle lepsza od lądowej, że jest bardziej dyspozycyjna. Wedle badań jest tam przynajmniej 45% dyspozycyjności pracy w ciągu roku, czego nie ma na lądzie, bo tam jest niecałe 30%. Poza tym morska energetyka wiatrowa, zgodnie z ustawą, którą na pewno pan zna, jest oparta o kontrakt różnicowy. Cena będzie ustalana w zależności od warunków rynkowych. Cena przyjęta w rozporządzeniu ministra klimatu i środowiska to 319 zł 60 gr. To cena umiarkowana w stosunku do nakładów inwestycyjnych, które trzeba ponieść na wybudowanie tych instalacji na morzu.

Ostatnia informacja, jeśli pan przewodniczący pozwoli, jest taka…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście, ale to też jest trochę nie na temat.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Na listopad 2021 roku mamy zainstalowanych 15 200 MW OZE w różnych technologiach. Już za 3,5 roku, bo w roku 2025, będziemy mieli zainstalowane 35 GW mocy, czyli 35 tys. MW we wszystkich technologiach OZE. Nie mówię tego na podstawie mojej wyobraźni, ale na podstawie faktów, zakontraktowanych projektów, które już są w przygotowaniu i rozpoczęła się ich realizacja. Na pewno to bardzo dobry czas dla inwestycji w OZE i te warunki zapewnia rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czyli mimo pewnych ograniczeń OZE w Polsce się rozwija, choć być może niektórzy woleliby, aby można było budować te wiatraki wszędzie, gdzie popadnie. Broniąc interesów obywateli, stwarzamy warunki, a jednocześnie chronimy prawa obywatelskie.

Szanowni państwo, stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Proponuję przystąpienie do rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu: „o rekompensacie dochodów utraconych przez gminy". Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy tytuł.

Przechodzimy do poszczególnych artykułów. Art. 1 – czy są do niego uwagi? Nie słyszę.

Art. 2 – czy są do niego uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator z Biura Legislacyjnego Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Konrad Nietrzebka – Biuro Legislacyjne. Chcielibyśmy zwrócić uwagę na pewną wątpliwość, która pojawia się w art. 2 w pkt 1. Na samym końcu tego punktu mamy sformułowanie „którego przedmiotem opodatkowania są budowle". Pytanie do wnioskodawców – jak należy definiować pojęcie „budowli"? Czy w rozumieniu Prawa budowlanego, czy – jak się wydaje – ustawy o podatkach i opłatach lokalnych? Jeśli byłaby to definicja wynikająca z ustawy o podatkach i opłatach lokalnych wątpliwości, które mamy mogłyby zostać rozwiane poprzez doprecyzowanie i dodanie po wyrazie „budowle" wyrazów „w rozumieniu tej ustawy". Wówczas nie będzie żadnych wątpliwości w tym zakresie. Bardzo dziękuję. Proszę stronę rządową o odniesienie się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

To słuszna uwaga, dziękuję bardzo, uznajemy ją.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy to oznacza, że wprowadzimy jakąś zmianę?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, jeśli można, biorąc pod uwagę przychylenie się pana ministra do naszego stanowiska, chcielibyśmy prosić, aby Biuro Legislacyjne otrzymało upoważnienie do wprowadzenia zmian redakcyjno-legislacyjnych. Można byłoby przyjąć, że to doprecyzowanie o charakterze legislacyjnym. Proszę o takie upoważnienie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że nie jest potrzebna do tego poprawka, bo nie zmienia się meritum, tylko wprowadza doprecyzowanie w ramach upoważnienia?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tak, dokładnie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście udzielamy takiego pełnomocnictwa do dokonania zmian legislacyjnych i doprecyzowujących. Czy do art. 2 są jeszcze jakieś uwagi? Nie słyszę. Z tą uwagą przyjęliśmy art. 2.

Art. 3, bardzo proszę, czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 3.

Art. 4, bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Mariusz Przerwa:

Panie przewodniczący, mamy kilka drobnych uwag. W ust. 1 w pkt 4 proponujemy wprowadzić sformułowanie: „wskazanie podstawy opodatkowania" i podobnie w pkt 5: „wskazanie kwoty podatku ustalonej", w pkt 6 prosta zmiana: „wskazanie kwoty dochodów utraconych w 2018 roku, stanowiącej".

Mamy dwa pytania do wnioskodawców. Pierwsze do pkt 9 – tu jest „data wniosku". Chcielibyśmy zapytać o jaką datę chodzi. Czy czasem nie trzeba dookreślić, że to „data złożenia wniosku". Na drugą kwestię zwróci uwagę kolega.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tak. Uzupełniając to co przed momentem kolega zaprezentował, chcielibyśmy zadać pytanie. W art. 4 w ust. 1 w pkt 4 pojawia się sformułowanie „Prawo budowlane i wiersza określającego kategorię XXIX obiektów budowlanych w załączniku do tej ustawy”. Zwracamy uwagę na pewną wątpliwość w kontekście innego sposobu odesłania do tej kategorii niż miało to miejsce w art. 2 w pkt 3 w lit. a i b. Ta wątpliwość dotyczy tej kwestii, że kategoria XXIX obiektów to nie są obiekty budowlane. Bardzo proszę o krótkie wyjaśnienie, dlaczego w art. 4 w ust. 1 w pkt 4 to odesłanie do kategorii XXIX jest inaczej sformułowane niż w art. 2 pkt 3 lit. a i b.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Panie przewodniczący, może poproszę panią mecenas Mołdawską o udzielenie odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pani mecenas.

Radca prawny w Departamencie Prawnym MKiŚ Agnieszka Mołdawska:

Dziękuję. Jeśli chodzi o pytanie pana mecenasa o datę wniosku, od początku intencją projektodawcy była data sporządzenia wniosku. Jeśli pan mecenas uzna, że to rozwieje ewentualne wątpliwości, można to zmienić.

W kontekście pytania do pkt 4 i tych kategorii, naszym zdaniem to sformułowanie jest poprawne, dlatego że załącznik nr 1 do ustawy – Prawo budowlane jest skonstruowany w formie tabelarycznej. Ta tabela w główce danej kolumny ma tytuł „Kategorie obiektów budowlanych”. Oznaczono w niej kolejne kategorie obiektów budowlanych, które oznaczono następnie liczbami rzymskimi. Przepis odnosi się do kategorii XXIX obiektów budowlanych. Mieliśmy tu na myśli tę kategorię zbiorczo. W pkt 4 musimy zaadresować dwa stany prawne. W obu stanach prawnych kategoria XXIX brzmiała różnie, więc naszym zdaniem jest to kompletne określenie. Uwagi redakcyjne są jak najbardziej słuszne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli rozumiem, że w ramach upoważnienia wprowadzamy uwagi redakcyjne, a do pozostałych rząd się nie przychyla lub wytłumaczył sprawę wystarczająco.

Legislator Mariusz Przerwa:

Czyli jak rozumiem w pkt 9 będzie „data sporządzenia wniosku” i dalej tak samo? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jasne. Czy do art. 4 są jeszcze uwagi? Nie słyszę.

Czy do art. 5 są uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Mariusz Przerwa:

Panie przewodniczący, mamy pytanie dotyczące art. 5 do ust. 3. W tym ustępie odnosimy się do sytuacji braków lub błędów we wniosku. Wtedy wojewoda wzywa do ich usunięcia. Można wezwać do usunięcia błędu we wniosku, ale jeśli jest brak, to raczej wzywa się do jego uzupełnienia. Czy ten przepis nie powinien brzmieć następująco: „W przypadku stwierdzenia we wniosku braków lub błędów wojewoda wzywa gminę do ich odpowiedniego uzupełnienia lub usunięcia w terminie 30 dni od dnia doręczenia wezwania. Wniosek, którego braków lub błędów gmina odpowiednio nie uzupełniła lub nie usunęła w tym terminie, pozostawia się bez rozpoznania”. Czy ten przepis nie powinien tak brzmieć?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Panie przewodniczący, zgadzamy się z tą uwagą. Naszym zdaniem to zmiana doprecyzowująco-redakcyjna i też w ramach upoważnienia prosimy Biuro Legislacyjne o jej wprowadzenie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W ramach upoważnienia, bardzo proszę. Czy do art. 5 są inne uwagi? Nie słyszę.

Art. 6 – czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 5 i 6.

Czy do art. 7 są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 7.

Czy do art. 8 są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 8.

Czy do art. 9 są uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam pytanie do wnioskodawców w zakresie formułowania „uwzględnianego do wyliczenia części wyrównawczej". Pod koniec tego przepisu mamy sformułowanie „o których mowa w art. 29 tej ustawy", a więc chodzi o ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Mamy wątpliwość. W art. 29 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego trudno znaleźć sformułowanie dotyczące części wyrównawczej. Proszę wnioskodawców o krótkie wyjaśnienie, dlaczego w ten sposób ten przepis jest sformułowany i jak należy rozumieć sformułowanie „uwzględnianego do wyliczenia części wyrównawczej", biorąc pod uwagę przepisy ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Panie przewodniczący, uważamy że proponowane brzmienie przepisu należy zachować. Bardzo proszę o udzielenie głosu panu Łukaszowi Łęskiemu – naczelnikowi Wydziału Regulacji w Departamencie Odnawialnych Źródeł Energii.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Regulacji w Departamencie Odnawialnych Źródeł Energii MKiŚ Michał Łęski:

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, panie przewodniczący, mamy tu określenie „część wyrównawcza i równoważąca". W art. 29 tak naprawdę mówimy o subwencji ogólnej, a informację o tym, co wchodzi w skład subwencji ogólnej możemy znaleźć w art. 6 tejże ustawy. Tam mowa o „części wyrównawczej i równoważącej". Te wyrazy „subwencja ogólna" są zaadresowane w innym przepisie tejże ustawy. Nie sposób przepisywać tych przepisów aż tak szeroko. To brzmienie zostało skonsultowane również z Ministerstwem Finansów. Jesteśmy pewni, że nie będzie to rodziło problemów pod względem finansowym.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Słyszę, że pan mecenas przyjmuje to wytłumaczenie. Czy jeszcze do art. 9 są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 9.

Art. 10 – bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, w zakresie art. 10 mamy tę samą uwagę dotyczącą pkt 1 i 2. Pojawia się sformułowanie: „budowlę w rozumieniu prawa budowlanego". Wydaje się, że to odesłanie jest zbyt ogólne i można śmiało odesłać do budowli w rozumieniu z dnia 7 lipca 1994 roku – Prawo budowlane. Bardzo prosilibyśmy stronę wnioskodawców o ewentualne przychylenie się do takiej korekty o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Tak, panie przewodniczący, uwzględniamy uwagę Biura Legislacyjnego, która zawiera się w upoważnieniu udzielonym przez Komisję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. W ramach upoważnienia będziemy prosili o wprowadzenie poprawki legislacyjnej. Czy są inne uwagi do art. 10? Nie słyszę.

Art. 11. Czy są uwagi do tego artykułu, który dotyczy daty wejścia w życie ustawy? Nie słyszę.

Szanowni państwo, przeszliśmy przez wszystkie jednostki redakcyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Jeszcze załącznik.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Załącznik – czy są do niego uwagi? Nie ma. Przyjęliśmy również załącznik.

Szanowni państwo, zgodnie z tym, co powiedzieliśmy, proponuję upoważnić Biuro Legislacyjne do dokonania zmian o charakterze redakcyjno-legislacyjnym. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie słyszę.

Poddaję teraz pod głosowanie wniosek o przyjęcie całego projektu ustawy wraz z przyjętymi w ramach upoważnienia poprawkami. Bardzo proszę, kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy oddali głos? Tak. Zamykam głosowanie. Bardzo proszę o podanie wyników.

Za głosowało 28 posłów, przeciw 0, wstrzymały się 4 osoby. Komisja przyjęła pozytywną opinię wobec ustawy.

Pozostaje nam jeszcze wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą naszego wspólnego posiedzenia był pan przewodniczący Tomasz Ławniczak. Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę że Komisje upoważniły pana posła. Nie słyszę sprzeciwu. Pan poseł będzie naszym sprawozdawcą. Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Dziękuję państwu za pracę. Dziękuję panu ministrowi. Zamykam posiedzenie.